

Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/181537,Narodowy-Dzien-Pamieci-Polakow-Ratujacych-Zydow-Dzialania-Oddzialowego-Biura-Upa.html>
20.04.2024, 06:06

Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów. Działania Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Gdańsku - 24 marca 2023

W Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów pod okupacją niemiecką, Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Gdańsku uczciło Sprawiedliwych wśród Narodów Świata z terenu Pomorza.

Pracownicy OBUWiM zapalili znicze za grobach Kaszubów i Kociewiaków, którzy w czasie wojny ukrywali w swoich zabudowaniach Żydów, ryzykując życie. Znicze zapłonęły na mogile Heleny i Józefa Malinowskich w Leśnej Jani (powiat starogardzki), Klementyny Józefa Stencłów w Chmielnie oraz Moniki Szwertfeger w Pomieczynie (powiat kartuski). Niestety nie udało się ustalić miejsca pochówku Agnieszki i Piotra Góreckich z okolicy Chojnic.

Klementyna i Józef Stencłowie przez całą wojnę ukrywali Else Pintus. Byli w szczególnie trudnej sytuacji, bo prowadzili znany pensjonat, który często odwiedzali Niemcy. Józef i Helena Malinowscy ukrywali w swoim domu Deborahę Shapira i jej ciotkę Chasię Karpel, które uciekły z Marszu Śmierci więźniów KL Stutthof. Pod osłoną nocy zapukały do domu Malinowskich, ubogich rolników, rodziców trójki dzieci i zostały otoczone troskliwą opieką. Ukrywały się tam przez kilka tygodni, aż do przejścia frontu.

Monika Szwertfeger mieszkała we wsi Barwik koło Pomieczyna i ukrywała w swoim domu Lusię Feinstock-Shimmel, więźniarkę KL Stutthof. W czasie Marszu Śmierci, we wsi Barwik Lusia wyczerpana upadła na śnieg i przez kilka godzin nieprzytomna leżała na polu. Odnalazł ją miejscowy rolnik i zabrał do domu swojej ciotki Moniki, która przez pięć miesięcy opiekowała się Lusią jak córką. Niestety na grobie Moniki Szwertfeger nie ma dziś upamiętniającej ją inskrypcji. Miejsce pochówku udało się ustalić dzięki pomocy mieszkańców Pomieczyna i rodziny Szwertfeger.

Agnieszka i Piotr Górecky ukrywali sześciolletnią Chany Grabiny, wykradzioną przez ich krewnych z warszawskiego getta.

Oprac.: Anna Kołakowska

